

Sygn. akt III Nsm 809/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 listopada 2015 r.

**Sąd Rejonowy w Rzeszowie – III Wydział Rodzinny i Nieletnich**

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Kallaus

Ławnicy: -----

Protokolant: sekr. sądowy Ewelina Marszał

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy

z urzędu

z udziałem J. i K. O. (1)

o wydanie zarządzeń opiekuńczych wobec małol. P., W., G. i K. O. (2)

### ***postanawia:***

I. u s t a n o w i ć nadzór kuratora sądowego nad sprawowaniem władzy rodzicielskiej nad małoletnimi: P. J. (dwojga imion) O., ur. (...) w R., W. A. (dwojga imion) O., ur. (...) w R., G. M. (dwojga imion) O., ur. (...) w R. i K. J. (dwojga imion) O., ur. (...) w R. - zobowiązując kuratora do składania pisemnych sprawozdań z nadzoru raz na pół roku,

II. k o s z t a m i postępowania obciążyć Skarb Państwa.

Sygn. akt III Nsm 809/15

## UZASADNIENIE

postanowienia z dn. 09.11.2015 r.

Na podstawie wywiadu kuratora sądowego Sąd Rejonowy w Rzeszowie postanowieniem z dn. 07.09.2015 r. wszczął z urzędu postępowanie o wydanie zarządzeń opiekuńczych wobec małoletnich: P., W., G. i K. O. (2).

Na rozprawie uczestniczka K. O. (1) wniosła o ograniczenie władzy rodzicielskiej ojcu dzieci J. O. poprzez ustanowienie nadzoru kuratora sądowego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małoletni P., W., G. i K. O. (3) pochodzą ze związku małżeńskiego zawartego przez uczestników. Pierwsze dziecko urodziło się (...), drugie 01.11.2001 r., a trzecie przyszło na świat 10.03.2010 r. Najmłodszym z małoletnich jest G. O., która ukończyła 5 lat.

Uczestnicy mieszkają razem. Ciężar wychowywania dzieci spoczywa przede wszystkim na matce, która angażuje się w ich sprawy oraz dba o ich potrzeby. Natomiast ojciec nie wspiera w tych staraniach swojej żony i rzadko włącza się w opiekę nad dziećmi.

W rodzinie pojawił się problem alkoholowy. Uczestnik wprowadza się w stan nietrzeźwości. Wówczas staje się agresywny wobec żony. Zachowanie uczestnika jest powodem licznych awantur między małżonkami, czego świadkami są małoletni. Po jednej z interwencji policji założono dla rodziny niebieską kartę. W tych kryzysowych sytuacjach uczestniczka próbuje uzyskać wsparcie ze strony najbliższej rodziny.

W toku postępowania sytuacja rodzinna uległa poprawie o tyle, o ile uczestnik przestał wracać do domu pod wpływem alkoholu, nie wszczynając awantur i więcej czasu poświęca dzieciom.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie sprawozdań kuratora, które należy uznać za wiarygodne, gdyż są one rzetelne i obiektywne. Sprawozdania te pozostają w korelacji z zaświadczeniem policji oraz oświadczeniem uczestniczki o potrzebie ustanowienia nadzoru kuratora. Sąd dokonał ustaleń również w oparciu o odpisy skrócone aktów urodzeń jako dokumentów urzędowych.

Sąd zważył co następuje:

Pod względem faktycznym, a nawet prawnym sprawa nie wydaje się być szczególnie złożona. Nie ulega bowiem wątpliwości, że dobro dzieci jest zagrożone, a nawet permanentnie naruszane w wyniku awantur wszczynanych przez uczestnika, który w stanie nietrzeźwości uniemożliwia normalne funkcjonowanie rodziny. Na tym tle relacje pomiędzy rodzicami małoletnich są zaburzone do tego stopnia, że K. O. (1) oczekuje w sytuacjach kryzysowych wsparcia ze strony rodziny oraz instytucji państwowych. Zasadniczym problemem jest to, że uczestnik pozostaje bierny wobec potrzeb dzieci, a ponadto swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem zakłóca życie rodzinne. W tym stanie rzeczy wydanie zarządzeń opiekuńczych jest nieodzowne. Co więcej, również uczestniczka dostrzega potrzebę ustanowienia nadzoru kuratora sądowego i tego domaga się od sądu. Należy bowiem zauważyć, że samo wszczęcie postępowania przyniosło pozytywne zmiany w funkcjonowaniu rodziny. Konieczne jest zatem ich utrwalenie, czego gwarancją jest stały nadzór sprawowany przez pomocniczy organ sądu.

Przedmiotowe postanowienie budzi sprzeciw ze strony uczestniczki jedynie ze względu na poczucie pokrzywdzenia, wywołane tym, że w jej przekonaniu na jednej szali stawia się obu rodziców, chociaż tylko jedno z nich postępuje wobec dzieci w sposób naganny i tylko władza rodzicielska tego z rodziców powinna zostać ograniczona.

Należy jednak zauważyć, że powyższe ujęcie zagadnienia wynika z niezrozumienia zasad obowiązujących w postępowaniu opiekuńczym i z braku świadomości prawnej. Wszakże Sąd w niniejszym postępowaniu nie kieruje pod adresem uczestniczki zastrzeżeń co do sposobu sprawowania przez nią pieczy nad dziećmi, a wręcz przeciwnie uznaje jej starania, jakie czyni ona w celu zapewnienia im odpowiednich warunków rozwoju. Niemniej jednak zarządzenia opiekuńcze wydawane są w interesie dzieci i służą one wyeliminowaniu wszelkich stanów, jakie zagrażają ich dobru. Celem tego postępowania nie jest więc zastosowanie represji wobec rodziców z racji ich niewłaściwych postaw rodzicielskich. Można tu przytoczyć orzeczenie Sądu Najwyższego, który zajął się w swojej judykaturze wyjaśnieniem problematyki związanej z charakterem zarządzeń opiekuńczych. W postanowieniu z dn. 13.09.2009r. (II CKN 1141/00) SN orzekł, że: „art. 109 §1 k.r.o. uzależnia ograniczenie władzy rodzicielskiej od przesłanki zagrożenia dobra dziecka. Ingerencja sądu na tej podstawie nie jest natomiast zależna od tego, czy zagrożenie dobra dziecka zostało spowodowane zawinionym działaniem rodziców i nie ma represyjnego charakteru. Celem ograniczenia władzy rodzicielskiej jest ochrona dziecka, lecz także niesienie pomocy rodzicom dla właściwego wykonywania tej władzy”.

Działania kuratora, ukierunkowane na zabezpieczenie interesów dziecka, powodują ograniczenie władzy rodzicielskiej każdego z rodziców - niezależnie od tego, jaka formuła została użyta w postanowieniu (a więc niezależnie od tego, czy sąd ustanowił nadzór kuratora, bez wzmianki o ograniczeniu tej władzy, czy też użył sformułowania: ogranicza władzę rodzicielską poprzez ustanowienie nadzoru kuratora). Wynika to stąd, że organ pomocniczy sądu działa na

rzecz dziecka. Oznacza to, że wszelkie kroki z jego strony są podejmowane w jego interesie. W konsekwencji czynności wykonywane w postępowaniu opiekuńczym, takie jak np. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na szkodę dziecka, sprawdzenie jego sytuacji w środowisku rodzinnym lub szkolnym, czy działania zmierzające do wypracowania wspólnej linii postępowania w stosunku do małoletniego ze strony jego rodziców, stanowią ingerencję we władzę rodzicielską rozumianą jako stosunek prawny, którego podmiotami są z jednej strony dzieci, a z drugiej rodzice. Jest bowiem oczywiste, że kurator nie jest w stanie działać, nie wkraczając jednocześnie w sferę praw i obowiązków rodzicielskich obu rodziców.

Niepodobna patrzeć na nieomagi życia rodzinnego tylko z perspektywy zaniedbań rodziców lub nadużywania przez nich swoich praw rodzicielskich. Równie istotne dla zabezpieczenia dobra dzieci są wzajemne relacje pomiędzy ich rodzicami. Jest to obszar, w którym może, a nawet powinien działać kurator sądowy w celu uzdrowienia życia rodzinnego, jeśli te stosunki są niewłaściwe. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że w tym aspekcie sprawowania władzy rodzicielskiej konieczne jest wsparcie z zewnątrz. Wszakże samo wszczęcie postępowania przyniosło pewne zmiany w postawie uczestnika. Jednak nie są one w pełni zadawalające nawet w odczuciu jego żony. Stąd konieczność ustanowienia nadzoru kuratora.

Jest oczywiste, że do proces rozwiązywania problemów rodziny powinni zostać włączeni oboje rodzice. Powstaje bowiem pytanie, czy można wypracowywać właściwe wzorce postępowania w sytuacji kryzysowej bez udziału którejkolwiek ze stron konfliktu, choćby wina za rozkład pożycia rodzinnego nie rozkładała się pomiędzy nimi równomiernie. Jednoznaczna odpowiedź na to pytanie prowadzi do wniosku, że w obrębie oddziaływania kuratora sądowego musi znaleźć się również ten z rodziców, który sprawuje prawidłowo władzę rodzicielską. W takim wypadku ograniczenie tej władzy stanowi dla niego przede wszystkim formę wsparcia, jakie jest konieczne w celu poprawy relacji ze swoim małżonkiem. Niemniej jednak także w stosunku do tego z rodziców zarządzenie opiekuńcze stanowi ingerencję w sferę przynależnych mu praw, gdyż dla dobra dzieci musi się on poddać czynnościom mediacyjnym wdrażanym przez organ sądowy.

Z punktu widzenia skutków wywoływanych w zakresie władzy rodzicielskiej postanowienie z art. 109 §2 pkt. 3 k.r.o. należy do tej kategorii orzeczeń co umieszczenie małoletniego w pieczy zastępczej, przy czym w tym ostatnim wypadku stopień ingerencji jest znacznie większy. Niemniej jednak niepodobna sobie wyobrazić sytuacji, aby dziecko mogłoby być przeniesione do innego środowiska na mocy ograniczenia władzy rodzicielskiej tylko jednego z rodziców - z uzasadnieniem, że drugi z nich wykonuje pieczę nad nim w sposób prawidłowy. Warto też zauważyć, że ustanowienie nadzoru kuratora jest zarządzeniem zbliżonym do decyzji o powołaniu asystenta rodziny. I w tym wypadku obowiązujące przepisy wymagają od asystenta współdziałania ze wszystkimi podmiotami życia rodzinnego.

W świetle ustalonych faktów ustanowienie nadzoru kuratora jest konieczne ze względu na podjęcie długofalowych działań. Jednak należy podkreślić, że wydane zarządzenie ma całe zażegnanie sytuacji kryzysowej. Nastąpi to wówczas, gdy rodzice małoletnich naprawią wzajemne relacje, a uczestnik zaangażuje się w większym stopniu w wychowywanie wspólnych dzieci. W tym stanie rzeczy na podstawie art. 109 § 1 i 2 pkt 3 k.r.o. orzeczono jak w sentencji.

Andrzej Kallaus

.

(...)

(...)